

MARZENIE

W pewnej rodzinie noc była niespokojna

Przerwała jej ciszę słownie wywołana wojna.

Mama dwójki dzieci w kuchni kawę piła,

Kiedy swego męża za rękę chwyciła.

Ten pijany, rozzłoszczony gniewne na nią skierował spojrzenie.

Uderzył ją, popchnął, czy takie było kobiety marzenie?

Nie dopuszczała myśli o codziennej kłótni.

Jedynym czego pragnęła, było szczęśliwej rodziny posiadanie .

Ach! Co powiesz kobiecie, gdy na obiad serwowane jest okrutne lanie?

Matka dzieci musi swoje chronić,

Ale jakże ma się przed tym mężczyzną bronić?

Cóż począć może, cóż zdziałać jest w stanie,

Skoro mąż krzyczy za dalej niewysuszone pranie?

Rozpacz, łzy, bezsilność

Jaka jest kobiety powinność?

Razem z gasnącym świecy płomieniem

Niebo spowite zostaje dziewczyny rozżaleniem.

Tylko ono wie, co się z nią dzieje...

Czy takie było kobiety marzenie?

Niepokój, ciemność, mgła.

W lesie tajemnicza postać szła

Był to mędrzec przyglądający się domowi prześladowanej dziewczyny.

Widział zatem jej męża czyny.

On jej świadkiem, nieodkrytą nadzieją,

Bo okrutne rzeczy się w mieszkaniu kobiety dzieją.

Piękny wiosenny dzień słoneczny,

Pobył w domu matki bezpieczny.

Mąż poskromiony, swych wpływów na rodzinę pozbawiony.

Już nigdy nie ujrzy dobrej duszy żony.

Pomógł, ach pomógł mędrzec w lesie stojący,

Niewinnie codziennie maliny zbierający.

Dzięki jego dowodom, rodzina czuje radosne spełnienie.

Takie było kobiety marzenie.

Diana Parzych, kl. 8b

Szkoła Podstawowa nr 3

im. M. Biema w Olkuszu, tel. 326430753

Opiekun: mgr Agnieszka Piątek